

GLADIUS GALLICUS: WYBRANE ZAGADNIENIA

BRONISŁAW SZUBELAK

ABSTRACT: (*Gladius Gallicus*: Selected Issues): The cultural successors to Hallstatt was La Tene. Long iron La Tene swords were used from the beginning of the fifth to the end of the first century BC, at first designed mainly for thrusting, but later shaped as slashing weapons. Celtic swords had elaborately shaped anthropomorphic or antennae hilts in bronze. However, blades from the La Tene period were made exclusively from iron. At first the form of the hilt was shaped like a human figure, the grip being the body within the outstretched arms and legs, and the head forming the pommel. More specifically, they were made in one of two ways – once the basic shape had been forged from a bar of iron, the edges were hardened by cold hammering, or the sword was constructed by joining strips of iron with different carbon content under heat so that it was, in effect, steel edged. La Tene swords had straight, parallel-sided blades, although some steel carried a longitudinal rib like bronze swords, with narrow tangs. Towards the end of period, Celtic swords on the continent began to favour rounded points, though many contemporary swords found in Britain remain acutely pointed. British swords tended to be a little shorter and thinner than continental ones. The thinner and shorter swords might have been infantry weapons, more useful for face-to-face combat. A long sword with its rounded tip would have allowed the riders to slash at his enemies. Together with the weight of the weapon itself, such a blow was capable of cutting through the shield, armour and bone. With improvements in ironworking techniques and the evolution of fighting styles the increasing role of cavalry, longer blades become more common in the last two centuries BC. The Celtic long sword came to symbolize the high status warrior.

KEYWORDS: long sword, blade sword, pattern-welding, tip of the sword, scabbard

SŁOWA KLUCZOWE: długi miecz, klinga (głownia miecza), damast skuwany, sztych, pochwa

Celtowie, jako ludy zamieszkujące Europę Środkową i Wyspy Brytyjskie, w drugiej połowie I tys. p.n.e. pierwsi opanowali metalurgię żelaza w stopniu pozwalającym na wytwarzanie wyszukanych rodzajów uzbrojenia, poza tradycyjnymi obszarami objętymi kulturą śródziemnomorską. Jako etnos *barbaricum* dopracowali się własnych wzorców broni, które nie mają odpowiedników u innych nacji, skazanych tym samym na naśladownictwo czy wręcz zapożyczenie. Znakomitym przykładem w tej mierze służy długi, prosty miecz zwany *cladibo*, *cladimo* lub *cladio*¹.

Jego powstanie wiąże się nierozdzielnie z obszarem kultury halsztackiej, gdzie pierwotnie wyrabiano miecze na podobieństwo brązowych lecz dłuższe i cięższe, z konicznego kształtu głowicą. Znakomitej roboty, proste w formie, bez dekoracji, z klingą w kształcie liścia tataraku i charakterystycznym przewężeniem zastawy. Miały wyostrzony sztych i bardziej płaską głownię z nieodłącznym wzdłużnym żeberkiem usztywniającym, w osi symetrii². Późnohalsztackie zaopatrywano w głowice antenowe i antropoidalne³.

¹ Delamarre 2003, 246; Deyber 2009, 297. Banfi 2004, 34 twierdzi, że łacińskie słowo *gladio* ma celtyckie korzenie.

² Mathieu 2012, 66; Harris 1989, 18; Blumberg 2013, 24.

³ Wilcox 1985, 20, wytwarzano równocześnie miecze z brązu i żelaza.

Przed rokiem 500 p.n.e. rodzi się kultura lateńska a wraz z nią nowa forma miecza będąca efektem dynamicznego rozwoju sztuki płatnerskiej i nowych sposobów wojowania. W tamtym okresie kowale opanowali podstawowe techniki obróbki metalu, pakietowanie czyli zgrzewanie żelaza miękkiego z twardym, nawęglanie dla utwardzenia krawędzi tnących czy hartowanie niezupełne⁴.

Pakietowanie przeprowadzano w temperaturze 1100–1350°C, cementację zaś kilku-etapowo. Bloki żelaza kutego układano w sproszkowanym węglu drzewnym, warstwa po warstwie, w szczelnie zamkniętych komorach i następnie podgrzewano. Po paru dniach bloki wchłaniały węgiel, a wtedy rozbijano je, przepakowywano znowu w sproszkowanym węglu drzewnym i podgrzewano dla uzyskania równomiernego rozkładu węgla. Otrzymane w tym procesie żelazo było nagrzewane i kute aż do nadania mu właściwej tekstury. Żelazo kute o zawartości węgla rzędu 0,02–0,08%, które zachowało twardość bez utraty kowalności, przekształcało się w stal o zawartości węgla 0,2–1,5%, twardszą i elastyczną. Podstawowym surowcem była ruda darniowa, zalegająca płytko pod powierzchnią ziemi lub limonit, które wytapiano uzyskując jednorazowo 1–9 kg surówki, przy czym dla utrzymania odpowiedniej temperatury w piecu zużywano około tony węgla drzewnego czyli 25 m³ drewna⁵.

Ciekawą praktykę metalurgiczną stosowaną przez Celtyberów opisuje Diodor: „zakopują w ziemi blachy żelazne i pozostawiają tak długo, dopóki z czasem rdza nie przeżre słabych miejsc żelaza pozostawiając to co najtrwalsze”. Po czym dodaje: „wykonane w ten sposób miecze tną wszystko i ani tarcza, ani hełm, ani kość nie powstrzymają ciosu”⁶. Ten ostatni fragment wskazuje wyraźnie, iż mamy do czynienia z bronią sieczną o wysokich walorach bojowych. Wzorcowy model miecza lateńskiego miał prostą obosieczną głownię, gładką o krawędziach prawie równoległych, ze sztychem ostrym lub zaokrąglonym (tępy), łukową bądź ostrą nasadę klingi z wąskim trzpieniem przechodzącym przez trzon rękojeści i zaklepanym na końcu. Pod koniec okresu lateńskiego pojawiła się nakładka metalowa czy też płytka obejmująca nasadę głowni i nieco wysunięta poza obrys jelca dla ochrony przed wilgocią w pochwie⁷. Rękojeść składająca się z 3–4 elementów (nakładki metalowej, jelca, chwytu i głowicy) nasadzonych na trzpień i zaklepanych lub dwuczęściowa z symetrycznych połówek nitowanych ze sobą, wykonana była z drewna, kości lub rogu⁸.

⁴ Zimny 1966, 34; Berry 2010, 40.

⁵ Kazakewicz 2008, 52.

⁶ D. S. V 33–34 (tłum. Piaskowski 1965), praktyka stosowana względem rudy bogatej w azotki.

⁷ Żygułski 1982, 43–44; Loades 2010, 48.

⁸ Canestrelli 2010, 29; Mathieu 2002, 66 (w końcowym okresie również z brązu i żelaza); Boutell 1907, 17; Lhoste 2003, 55 (czasami ozdobna rękojeść z kości słoniowej).

Odstępstwem od tej zasady była grupa mieczy określanych jako antropoidalne lub antropomorficzne z uwagi na kształt rękojeści nawiązującej do postaci ludzkiej, z kończynami osadzającymi dłoni, korpusem tworzącym chwyt i głową pełniącą rolę głowicy. Występują w całym okresie między V—I w. p.n.e. na terenie Europy, od Irlandii po Węgry i Ukrainę⁹. Hradsky i Habań twierdzą, iż to najwspanialsze miecze jazdy od czasów mykeńskich, a częstym motywem antropomorficznym był bóg Taranis, dzierżący w dłoniach koło i gwintownicę¹⁰. Trudno się zgodzić z taką interpretacją mając na uwadze imię boga wywodzące się od grzmotu (celt.— *taran*) i przypisane mu atrybuty, czyli koło jako symbol solarny i piorun¹¹. Rękojeść jest znakomicie wymodelowana na bazie litery X, wąsy wieńczą dekoracyjne kulki, a chwyt ma kształt tralki, całość zaś stanowi lity odlew metalowy z brązu lub żelaza, wykonany metodą traconego wosku. Biorąc pod uwagę skłonność Celtów do personifikacji mieczy i praktykę nadawania im imion, być może mamy do czynienia z symboliką odzwierciedlającą odwieczny związek człowieka z bronią oraz manierę utrwalania ludzkiej głowy, jako swoistego trofeum, w dekoracji. Sporadyczny charakter znalezisk nasuwa przypuszczenie, że ten typ oręża przynależał do wybitnych jednostek, czyli pełnił funkcję ceremonialną i przekazywano go z pokolenia na pokolenie¹².

Z punktu widzenia użyteczności bardziej istotnym elementem konstrukcyjnym jawi się głownia a właściwie jej parametry. I tu dotykamy niezwykle drażliwej kwestii jakości wykonania i trwałości bojowej mieczy lateńskich. Polibiusz, opisując zmagania Rzymian z plemionami Insubrów, Bojów i Taurysków pod Telamonem w 225 r. p.n.e. nadmienia, iż barbarzyńcy: „choć ich bowiem wycinano, przecie w równej trwali odwadze, pod jednym tylko względem (...) ustępując, tj. jakością broni”¹³. Po czym dodaje: „ich miecze (...) stosownie do swej jakości mają tylko pierwszy cios niebezpieczny, po nim zaś od razu tępieją i gną się wzdłuż i wszerz do tego stopnia, że jeżeli posługujący się nim żołnierz nie ma czasu oprzeć klingi o ziemię i wyprostować jej nogą, to drugi cios zupełnie jest bezskuteczny”¹⁴. Podobnego zdania jest Plutarch, który w żywocie Kamillusa twierdzi, iż do zwycięstwa Rzymian nad Celtami nad rzeką Anio przyczyniło się między innymi to, że: „ruszyli do boju (...) poddając uderzeniom tylko części ciała osłonięte żelazną blachą, która odbijała żelazne mie-

⁹ Banfi 2004, 40–41 podaje, iż niejasna symbolika tych rękojeści być może odwołuje się do mężczyzn lub bogów.

¹⁰ Hradsky, Habań 2001, 20.

¹¹ Grenier 2002, 241.

¹² Kazakewicz 2008, 53–54; Aleksinskij, Żukow, Butiagin, Korowkin 2005, 104; Hradsky, Habań 2001, 20; Żygulski 1998, 168; O’Hogain 1999, 21.

¹³ Plb. II 30 (tłum. S. Hammer).

¹⁴ Plb. II 33 (tłum. S. Hammer).

cze, bo były miękkie i obrobione łącho, tak że gięły się szybko i tępiły”¹⁵. Obie relacje dają pole do dyskusji zarówno historykom jak i archeologom. Ci ostatni zresztą konsekwentnie podważają przekazy w całej rozciągłości, argumentując, iż miazdząca większość odnalezionych mieczy wykonana jest z doskonałej jakości materiału, często damastu skuwanego, a badania eksperymentalne wykazują bardzo dobre własności bojowe oręża. Dotyczy to zwłaszcza egzemplarzy wykutych ze średnio oraz wysoko nawęglonej stali, które umożliwiały prowadzenie kilkugodzinnej walki o dowolnej intensywności¹⁶. Stoi to w sprzeczności choćby z przekazem Dionizjusza, który podaje, iż podczas długiej i zaciętej walki z Rzymianami wiele kling galijskich uległo uszkodzeniu¹⁷. Stąd opinia kompromisowa części badaczy, uznających że mamy do czynienia z nieporozumieniem wynikającym ze specyficznego obrządku grzebalnego u Celtów, w trakcie którego broń ulegała rytualnemu zabójstwu, czyli wyżarzaniu i gięciu. Ta reminiscencja zainspirowała historiografów do tego stopnia, że utrwaliła się w tradycji pisarskiej na pokolenia¹⁸. Warto jednak przytoczyć zdanie autorów, którzy nie kwestionują przekazów autorów antycznych. Loades podkreśla, iż miecze wykuwano z niskowęglowego żelaza, tzw. prymitywnej stali i nie hartowano ich w cieczy, zatem wykazywały niewielką sprężystość. Cremin natomiast zwraca uwagę na mistrzostwo Celtów w wyrobie długich mieczy, które nie łamały się lecz gięły, a Wojciechowski wzmiankuje o mieczach z niehartowanego żelaza z północnych Włoch, wykazujących strukturę miękkiego żelaza¹⁹.

Równie interesująca jest starożytna technika hartowania samych krawędzi tnących miecza w wilgotnej ziemi, poprzez ruch posuwisto-zwrotny, zwana kalaniem, przypomniana przez płatnerza-rekonstruktora Wojciecha Sławińskiego. Czy też kucie na zimno, obróbka wykańczająca, podobna do klepania kosi, brzeszczotów z żelaza o zawartości węgla poniżej 0,1%, nie dających się utwardzić przez hartowanie, ale ostrych i sprężystych. Eksperyment z głownią wykutą bez wyżarzania, w końcowej fazie po nadaniu jej pożądanego kształtu, wykazał ugięcie sprężyste do 15 cm i zdolność do rąbania twardego drewna a nawet kości, bez wyraźnego uszczerbku²⁰.

¹⁵ Plut. *Cam.* 40.5 (tłum. K. Korus).

¹⁶ Kazakewicz 2008, 51—52; Withers 2008, 18—19; Ritchie, Ritchie 1985, 41; Allen 2007, 117; Wilcox 1985, 20; Grenier 2002, 143 (twierdzi, że krawędzie tnące miecza z miękkiego żelaza by wyszczerbione ostrze można było wyklepać po bitwie).

¹⁷ D.H. XIV 10.

¹⁸ Cunliffe 2003, 118; Allen 2007, 117.

¹⁹ Loades 2010, 48; Cremin 2001, 47; Wojciechowski 1973, 165.

²⁰ Sławiński, <http://www.platnerz.com/> (data dostępu 20.01.2023).

Poświadcza to bez wątpienia wiarygodność zapisów historiograficznych, nie dyskredytując bynajmniej raportów archeologicznych i wskazuje raczej na zróżnicowanie jakościowe kling i opraw mieczy celtyckich.

Kolejnym problemem, z którym należy się zmierzyć, jest zakorzenie w literaturze antycznej i współczesnej przekonanie o powszechnym użyciu miecza przez plemiona celtyckie jako oręża podstawowego²¹. Żaden z propagatorów tej tezy nie bierze pod uwagę elitarnego charakteru tej broni, określającej status społeczny wojownika, wojskową tożsamość, przynależność klanową czy zamożność. Wykonanie miecza z użyciem kunsztu płatnerskiego i wyszukanej technologii było czasochłonne i kosztowne. Zatem głównym odbiorcą, zwłaszcza luksusowych egzemplarzy, była arystokracja plemienna, która walczyła jako osada rydwanu lub konno. Można więc uznać z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż co najwyżej 25% ogółu zbrojnych posiadało ten rodzaj uzbrojenia²². Jakże dalekie to od funkcjonującego schematu *dreieastrung*, czyli potrójnej podstawy uzbrojenia złożonej z długiego miecza, dwumetrowej włóczni z wielkim grotem i ogromnej owalnej tarczy, przypisanych każdemu wojownikowi celtyckiemu²³. Nawet jeśli przyjąć, iż z czasem, od drugiej połowy IV w. p.n.e., ilość szermierzy rośnie wraz z angażowaniem się warstwy średniej w wojaczkę w roli najemników. Ta grupa odbiorców tworzących międzyplemienne bractwa wojowników skłania wytwórców do produkcji niezbyt wyszukanych jeśli idzie o zdobnictwo i tanich mieczy, których żywotność jest mocno ograniczona²⁴. One to zapewne przyczyniły się do powstania czarnej legendy miecza celtyckiego u Polibiusza i jego naśladowców.

Inną nierozwiązaną kwestią jest ewolucja miecza lateńskiego na przestrzeni dziejów, a co za tym idzie sposób użycia go w walce. Przekazy źródłowe jednoznacznie wskazują na sieczny charakter broni, jako dominujący, podczas kiedy archeolodzy postrzegają badane głównie jako sieczno-kłujące i sieczne o zróżnicowanej długości, stosując przy tym kryterium chronologiczne. Banfi wyróżnił trzy podokresy w ramach epoki lateńskiej: starszy, średni i końcowy. W pierwszym z nich wytwarzano krótkie klingi z kutego żelaza, z ostrym sztychem, o charakterze kłującym. Drugi cechuje wydłużenie głowni i tendencja do zaokrąglenia sztychu z wyraźnym sieczno-kłującym przeznaczeniem. Natomiast końcowy okres to długa klinga o równoległych krawędziach i tępym sztychu, typowa broń sieczna. Wytwarzana przy

²¹ Penrose 2008, 66 (dla Celtów miecz był bronią najważniejszą, najlepszą); Wojciechowski 1973, 163 (podstawową bronią Celtów był miecz długi); Saez 2006, 13 (miecz był podstawową bronią ofensywną wojownika galijskiego); Grenier 2002, 142 (ulubiona wręcz narodowa broń Galów to miecz).

²² Rawlings 2007, 168.

²³ Kazakewicz 2008, 26.

²⁴ Canestrelli 2010, 77; Mathieu 2002, 68.

użyciu zróżnicowanych technik kucia, w tym skręcania i przekuwania prętów o różnym stopniu nawęglenia dla uzyskania miękkiego żelaza w rdzeniu a twardej stali na krawędziach²⁵.

O ile sam podział nie budzi większych zastrzeżeń, to brak jest konsensusu co do długości brzeszczotu w poszczególnych okresach. Wilcox podaje, iż we wczesnym okresie długość całkowita broni wynosiła 65–75 cm, średnim 85–90 cm, a późnym 90 cm i więcej²⁶. Allen twierdzi, że do 250 r. p.n.e. dominuje raczej krótki miecz o długości ok. 60 cm, a wydłużenie do 70–80 cm pojawia się w II–I w. p.n.e. wraz z rozwojem metalurgii i nowym sposobem walki promującym konnych wojowników²⁷. Podobnego zdania jest wielu autorów wskazujących na wzrastającą rolę konnicy celtyckiej, preferującą długą klingę sieczną o tępym sztychu do wyprowadzenia ciosu znad głowy w trakcie szarży na pozycje nieprzyjaciela²⁸. Ta opinia znakomicie koresponduje z przekonaniem Biborskiego, że okaz z Białej, klasyfikowany jako V/5, o krótkim, prawie tępym sztychu, to niespotykane zakończenie głowni, a sam miecz to okaz wyjątkowy²⁹. Wyjątkowy bez wątpienia na terenie Polski, poza nią już nie. Można oczywiście przyjąć, że tępy sztych miał związek ze słabym rozwojem metalurgii we wczesnym okresie żelaza, która nie radziła sobie z ostrym sztychem (jak chce Loades³⁰), ale to rozwiązanie przypada na końcowy okres kultury lateńskiej, a więc jej rozkwit. Równie symptomatyczne jest przekonanie piszących o powszechnym użyciu tak zakończonego miecza przez piechotę celtycką. Dobrym przykładem w tej mierze służy Grenier, który zastanawia się dlaczego używała go piechota galijska pod Alezją³¹. Otóż w tym akurat przypadku wytłumaczenie nasuwa się samo. Na równinie pod Alezją, po rozpoczęciu robót oblężniczych przez Rzymian, doszło do bitwy konnicy, o czym wspomina Cezar³². Natomiast w samej twierdzy Wercyngetoryksowi towarzyszył kwiat arystokracji plemiennej, czyli spieszeni jeźdźcy jako załoga. Oczywiście nie da się jednoznacznie wykluczyć sporadycznego użycia mieczy z tępym sztychem przez piechotę, ale wszystko wskazuje na to, że posługiwała się nimi głównie jazda. Ta zaś, podobnie jak rzymska jazda w okresie wczesnej republiki, często w bitwie walczyła pieszo, ramię w ramię z osadami rydwanów. Te jednak używały prawdopodobnie mieczy sieczno-kłujących, krótkiej i średniej długości, szczególnie popular-

²⁵ Banfi 2004, 81; Stead 1983, 487–510 (który, uważa, iż wczesne miecze były szersze i sieczno-kłujące, a późne węższe i sieczne).

²⁶ Wilcox 1985, 21.

²⁷ Allen 2001, 60.

²⁸ Wileman 2014, 132; Loades 2010, 54; Withers 2008, 18; Aleksinskij, Żukow, Butiagin, Korowkin 2005, 104; Allen 2007, 116.

²⁹ Biborski 1978, 102.

³⁰ Loades 2010, 48.

³¹ Grenier 2002, 143 (spora liczba egzemplarzy znalezionych pod Alezją to właśnie miecze z tępym sztychem).

³² Caes. Gall. VII 70.

nych w całym okresie na Wyspach Brytyjskich, gdzie kuto je jeszcze po podboju Galii przez Rzymian, do końca I w. p.n.e.³³.

Styl wyspiarski faworyzował ostry sztych oraz krótszą i cieńszą klingę jako idealną broń do walki wręcz dla arystokracji dojeżdżającej na pole bitwy rydwanem³⁴. Posługiwanie się tymi pojazdami w Brytanii było na tyle mocno zakorzenione, iż prawdopodobnie hamowało rozwój kawalerii, a co za tym idzie ograniczało wyrób długich mieczy z zaoblonym sztychem. Niewątpliwą korzyścią wynikającą z tego stanu rzeczy była niższa waga wyspiarskiego oręża, oscylująca w granicach 600 g, przy średniej długości rzędu 70 cm, kiedy kontynentalny oręż miał 1000 g przy długości 90 cm³⁵.

Klingi mieczy na obszarze Celtyckim wytwarzano w dwojaki sposób: albo wykuwano je z jednorodnej sztaby żelaza, a krawędzie utwardzano poprzez kucie na zimno, albo skuwano na gorąco pręty żelaza o różnym stopniu nawęglania otrzymując w efekcie sprężystą stal, czyli damast. Wileman dzieli znalezione egzemplarze na trzy typy różniące się wymiarami. Długi, mierzący 65–70 cm przy szerokości klingi (ujętej w najszerszym miejscu) rzędu 5–6 cm; średni, podobnej szerokości, oscylujący w przedziale 60–64 cm; oraz krótki, mierzący 50 cm i szeroki na 3–4 cm, datowany na późny okres³⁶. Wypada przy tym odnotować, że krótszy miecz z ostrym sztychem był poręczniejszy w użyciu, mniej podatny na odkształcenia, a równie dobrze nadający się do cięcia, zwłaszcza przy należytej sile ciosu i impecie zwarcia z wrogiem³⁷.

Trwałość klingi wiązała się nierozdzielnie z geometrią przekroju poprzecznego. Najstarsze egzemplarze głowni zaopatrywano, wzorem mieczy brązowych, we wzdlużne żeberko usztywniające, usytuowane w osi symetrii. Z czasem jednak utrwaliły się trzy przekroje właściwe dla mieczy lateńskich do końca II w. p.n.e.: romboidalny z wklęsłymi bokami, romboidalny oraz soczewkowy. Ten ostatni był prostą formą, bez żeberka czy grani, zatem głownia podatna była na odkształcenia i miała ograniczoną funkcję kłującą. To zaś wskazuje na mniej zamożnych odbiorców spoza kręgu arystokracji, być może żołnierzy najemnych, członków międzyplemiennych bractw wojowników. Z końcem II w. p.n.e. modele o przekroju romboidalnym, przewyższające parametrami użytkowymi modele soczewkowe, wychodzą z użycia na skutek upowszechnienia się techniki damastu skuwanego. Klinga staje się niemal płaska,

³³ Wilcox 1985, 21.

³⁴ Wileman 2014, 132.

³⁵ Mathieu 2002, 63, 117.

³⁶ Wileman 2014, 132.

³⁷ Loades 2010, 54; Banfi 2004, 35 (klinga, według niego, powinna mierzyć przynajmniej 70 cm).

z dwoma równoległymi zboczami w centralnej płaszczyźnie, których styk na linii osi tworzy swoiste żeberko usztywniające. Zbrocza natomiast mają za zadanie ująć ciężaru broni³⁸.

Jest to o tyle istotne, iż od schyłku IV w. p.n.e. na kontynencie, a od II w. p.n.e. na Wyspach, upowszechnia się metalowa konstrukcja pochwy³⁹. Pochwy w okresie halsztackim wyrabiano z drewna oraz skóry i spajano elementami metalowymi. Jednak już od V w. p.n.e. materiały organiczne są wypierane i pojawiają się pochwy bimetaliczne. Zewnętrzna strona wykonana jest z brązu lub stopu miedzi, natomiast spód z żelaza, a od IV w. p.n.e. pokrycie robione jest wyłącznie z blachy żelaznej, czasami z elementami brązowymi. Całość składa się z czterech podstawowych elementów konstrukcyjnych. Dwóch równoległe względem siebie usytuowanych płyt metalowych profilowanych, dwóch uformowanych bocznych rynien, nitowanego trzewika i szlufki metalowej do zawieszania na pasie. Fabrykacja wymagała sporych umiejętności oraz użycia kilkunastu specjalistycznych narzędzi w tym młota, szczypców, młotka, drewnianego cylindra czy dłuta⁴⁰. Miecz w pochwie pierwotnie sięgał do kolan, potem już do łydek wojownika i w trakcie przemieszczania się zaczął stwarzać problemy, płacząc się między nogami i utrudniając sprawne dobyte broni. Aby temu zapobiec, z końcem IV w. p.n.e. wymyślono nowy system troczenia, oparty na metalowym łańcuchu i skórzanym pasie wymyślnie zaprojektowanej konstrukcji, utrzymującej pochwę z mieczem w pozycji wertykalnej przy prawym biodrze. Znacznie prostszą metodę stosowali między innymi Paryżowie z Yorkshire, nosząc miecz na plecach i wyciągając go z pochwy przez ramię, nad głową. Pochwę mocowano pasem przechodzącym przez pierś i ramię lub dwoma skrzyżowanymi pasami, wykorzystując wewnętrzną lub zewnętrzną metalową szlufkę przynitowaną pośrodku, podczas kiedy normalnie sytuowana była w okolicy szyjki. Ten sposób wydaje się optymalny dla jeźdźców czy osad rydwanów⁴¹.

Cechą wyróżniającą luksusowe egzemplarze długich mieczy jest bogata ornamentyka nie tyle główni, co pochw. Motywy figuralne, symboliczne i zwierzęce o charakterze geometrycznym łączą się z wicią roślinną. Występują zróżnicowane techniki zdobnicze: srebrzenie, cynowanie a także emalierstwo, być może wynalezione przez rzemieślników z okolic Bibracte w Galii w III w. p.n.e.⁴². Powtarzające się motywy figuralne, w V w. p.n.e. starannie odwzorowane, w następnym okresie przechodzą w wic roślinną z elementami zoomorficznymi,

³⁸ Canestrelli 2010, 51, 76–77, 107.

³⁹ Canestrelli (2010, 126–127) jest rzecznikiem koegzystencji pochew wykonanych z materiałów organicznych i metalowych w Brytanii.

⁴⁰ Mathieu 2002, 67 (tył pochwy bimetalicznej z żelaza gdyż przenosił większe naprężenia).

⁴¹ Cunliffe 2003, 117; Loades 2010, 59. Canestrelli 2010, 127–128 (w III w. p.n.e., zdaniem autora, powraca u jezdnych metoda troczenia z V w. p.n.e., dwa metalowe pierścienie po bokach ryfki mocują pochwę bezpośrednio na pasie czy łańcuchu, asekurowane dwoma skórzanymi szlufkami).

⁴² Grenier 2002, 176 (czerwona emalia zastąpiła stosowany wcześniej na szeroką skalę koral).

dekorację łuskową lub charakterystyczny triskeles. Triskeles zaś łączy się później z parą gryfów. Symbole funkcjonują poza barierami lingwistycznymi. Mają konotacje hierarchiczne, religijne, lub wiążą się z kompetencjami osobistymi. Gryf, jako symbol swoiście rozumianej drapieżności bojowej, tatuowany jest na stopach i łydkach wojowników⁴³. Niezbywalną cechą pochew metalowych we wczesnym okresie jest ość czy też grań na zewnętrznej blasze, w osi symetrii, zanikająca w późniejszym okresie, oraz dopasowanie kształtu szyjki do jelca: półokrągłego, dzwonowatego, stożkowego lub prostego. Dekoracja pochwy, podobnie jak samego miecza, odzwierciedla status społeczny właściciela. Jedynym wyjątkiem są pochwy z terenu Brytanii, których zdobienie ogranicza się do zewnętrznej powierzchni metalowej szlufki, a kształt ściśle naśladuje obrys głowni. Wymiary pochew z wczesnego okresu to 55–68 cm, późnego od 74 do ponad 90 cm⁴⁴. Wszystkie egzemplarze zaopatrzone są w trzewik zabezpieczający dolny fragment konstrukcji, pierwotnie skrzydełkowy, mocno rozbudowany i obciążający pochwę dla utrzymania jej w pionie, zarzucony po wprowadzeniu nowego opasania⁴⁵. Stead, analizując materiał badawczy z terenu Brytanii, rozróżnił cztery rodzaje trzewików: 1) żelazny, mostkowany z tyłu, imitujący klamrę na przedzie, z cienkim otwartym pierścieniem na końcu; 2) ze stopu miedzi z rozbudowanym, modelowanym zakończeniem zaopatrzonym niejednokrotnie w wargi zaciskowe; 3) brązowy lub mosiężny, mostkowany z tyłu, bez przedniej klamry, z rozdwojonym zakończeniem określanym jako rybi ogon; 4) oraz wykonany z tych samych metali, stosunkowo krótki, zakończony starannie wy-modelowanym rybim ogonem. Na kontynencie dużą popularnością cieszył się trzewik drabinowy w kształcie litery U, z poprzecznymi listewkami łączącymi rynny, a przez to usztywniającymi konstrukcję⁴⁶.

Antyczna szkoła posługiwania się mieczem przez pieszych wojowników celtyckich znalazła odzwierciedlenie w formie krytyki u Dionizjusza, który pisze: „było w tym coś okrutnego i szalonego, i zupełny brak umiejętności posługiwania się bronią. Już to wznosząc wysoko swoje miecze uderzali ślepo, z dziką siłą, jak drwale, już to wywijali bronią próbując zadać cios z boku, jakby zamierzali za jednym zamachem przepołowić ciało wroga, a tylko szczerbili ostrza”⁴⁷. Liwiusz pętnuje to, że Celtowie wywijają niepotrzebnie mieczem, podobne zdanie ma Polibiusz, a Tacyt powiada, iż ich miecze nie nadają się do walki z bliska.

⁴³ Mathieu 2002, 68.

⁴⁴ Stead 2006, 8–9; Banfi 2004, 38; Ritchie, Ritchie 1985, 45.

⁴⁵ Blumberg 2013, 24 (szczególnie pomocny jeźdźcom przy wyciąganiu broni z pochwy).

⁴⁶ Stead 2006, 14–15; Mathieu 2002, 107.

⁴⁷ D.H. XIV 9 (tłum. Delahaye, Hoffman).

I każdy z nich ma rację⁴⁸. Długi miecz to broń wojownika walczącego indywidualnie, wymagająca przestrzeni dla wzięcia zamachu do wyprowadzenia cięcia znad głowy. Jednocześnie dająca przewagę w starciu z przeciwnikiem niższego wzrostu, jak w przypadku Rzymian, dzięki energii włożonej w pełny ruch ramienia, a nie jedynie łokcia. Nie jest to też broń do finezyjnej szermierki, lecz do posiekania wroga na kawałki. Szermierz walczył wyprostowany, tnąc nieprzyjaciela przez głowę, kark i ramiona lub prawe ramię i lewą nogę, cięcie wyprowadzał ukośnie, w dół, od prawej do lewej lub odwrotnie⁴⁹. Oczywiście, nie sposób sobie wyobrazić, że nie korzystał z kłującej funkcji miecza w sprzyjających okolicznościach, na przykład po rozcięciu na pół scutum, dobrze ukierunkowanym ciosem⁵⁰.

Tym, co łączyło Rzymian i Celtów, była maniera noszenia miecza w pochwie po prawej stronie. O ile ci pierwsi prawdopodobnie przejęli elementy swego uzbrojenia od Galów, o tyle w przypadku Celtów wynikało to być może z dwóch przesłanek: kulturowej – kładącej nacisk na ekspozycję miecza (jeśli tarcza była po lewej stronie, to miecz po prawej) i użytkowej – związanej z praktyką przyciągania masywnej tarczy do ciała, co mogło powodować ugniatanie lewego biodra przez rękojeść miecza i utrudniało jego dobycie⁵¹.

Mamy więc w arsenale celtyckim, w końcowym okresie epoki lateńskiej, koegzystencję dwóch typów miecza jako wynik ewolucji tej broni. Długiego, siecznego z szeroką klingą i tępym sztychem dla kawalerii i krótszego, sieczno-kłującego z węższą głownią i ostrym sztychem dla piechoty. Powodem takiego stanu rzeczy jest porzucenie rydwana na kontynencie, a co za tym idzie gwałtowny wzrost roli kawalerii w armiach plemiennych oraz postępy w hodowli konia bojowego, w wyniku kontaktów z ludami stepowymi Europy Wschodniej.

⁴⁸ Liv. VII 10; Plb. II 33; Tac. Agr. 36.

⁴⁹ Fields 2012, 56; Gabriel 2002, 263.

⁵⁰ Quesada Sanz 2010, 21 (tarcze celtyckie i rzymskie pierwotnie wykonywano z dwóch połówek drewna, łączonych pionowo, a styk zabezpieczano wrzecionowatą listwą zwaną *spinae*, na którą nabijano w centralnej części metalowe umbo, a oba brzegi, górny i dolny okuwano metalową listwą w kształcie rynienki).

⁵¹ Fields 2010, 44; Loades 2010, 60–61.

Bibliografia

- Aleksinskij D.P., Żukow K.A., Butiagin A.M., Korowkin D.S., 2005: *Wsadniki wojny*, Moskwa, Sankt Peterburg.
- Allen S., 2001: *Celtic Warrior 300BC–AD100*, Oxford.
- Allen S., 2007: *Lords of Battle*, Oxford.
- Banfi G., 2004: *L'armamento dei Celti*, Rimini.
- Berry S., 2010: *Cutting Edge Technology*, "Ancient Warfare" IV.4, 38—41.
- Biborski M., 1978: *Miecze z okresu wpływów rzymskich na obszarze kultury przeworskiej*, „Materiały Archeologiczne” XVIII, Kraków, 53—165.
- Blumberg A., 2013: *In the Service of Carthage*, "Ancient Warfare" VI.6, 20—25.
- Boutell Ch., 1907: *Arms and Armour*, London.
- Canestrelli G., 2010: *I Celti e l'arte della guerra*, Citta di Castello.
- Cremin A., 2001: *Celtowie*, Warszawa.
- Cunliffe B., 2003: *Starożytni Celtowie*, Warszawa.
- Delamarre X., 2003: *Dictionnaire de la langue gauloise*, Paris
- Deyber A., 2009: *Les Gaulois en guerre*, Paris .
- Fields N., 2010: *Roman Battle Tactics 390–110BC*, Oxford.
- Fields N., 2012: *Roman Republican Legionary 298–105BC*, Oxford.
- Gabriel R.A., 2002: *The Great Armies of Antiquity*, Westport–London.
- Grenier A., 2002: *Historia Galów*, Gdańsk–Warszawa.
- Harris V. (red.), 1989: *Swords and Hilt Weapons*, London.
- Hradsky J., Habań P., 2001: *Czar broni białej*, Warszawa.
- Kazakewicz G., 2008: *Wijkowi tradicii dawnych Keltiw na ziemiach Ukraini I—I st. do n.e.*, Kiiw.
- Lhoste J., 2003: *Les epees portees en France*, Portail.
- Loades M., 2010: *Swords and Swordsmen*, Barnsley.
- Mathieu F., 2002: *Le guerrier gaulois*, Paris.
- O'Hogain D., 1999: *Celtic Warriors*, London.
- Piaskowski J., 1965: *Technologia żelaza i stali u starożytnych Celtów*, „Z Otchłani Wieków” 31, 4, Warszawa, 264—268.
- Quesada Sanz F., 2010: *La evolucion de la panoplia y de las tacticas galas*, “Desperta Ferro” 2, 18—24.
- Rawlings L., 2008: *Celtic and Iberian Warrior Cultures*, [w:] *The Ancient World at War*, red. P. de Souza, London, 157—171.

- Ritchie W.F., Ritchie J.N.G., 1985: *Celtic Warriors*, Shire Archaeology.
- Penrose J., 2008: *Rome and her Enemies*, Oxford.
- Saez R., 2006: *Cartago contra Roma*, Madrid.
- Schlette F., 1987: *Celtowie*, Łódź.
- Sławiński W., *Techniki kowalskie stosowane na Mazowszu w okresie wpływów rzymskich*,
<http://www.platnerz.com/> (12.04.2022).
- Stead J.M., 1983: *La Tene Swords and Scabbards in Champagne*, "Germania" 61, London,
487—510.
- Stead J.M., 2006: *British Iron Age Swords and Scabbards*, London.
- Withers H.J.S. (red.), 2008: *The Illustrated Encyclopedia of Sword and Sabres*, London.
- Wilcox P., 1985: *Gallic and British Celts*, Oxford.
- Wileman J., 2014: *Warfare in Northern Europe before the Romans*, Barnsley.
- Wojciechowski W., 1973: *Broń pierwotna i starożytna w Polsce*, Warszawa.
- Zimny J., 1966: *Halsztackie wyroby z żelaza meteorytowego z Częstochowy-Rakowa*
(ok. 700—550 r. p.n.e.), „Z Otchłani Wieków” 1, Warszawa, 29—34.
- Żygulski Z., 1982: *Broń w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Żygulski Z., 1998: *Broń starożytna*, Warszawa.

Bronisław Szubelak

bszub9@wp.pl

ORCID 0000-0002-7504- 6877